Nakład 27.400 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 46. Sosnowiec, niedziela 17 lutego 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

KOMUNIKAT w sprawie Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Sl. Okręgu Związku Cechów Rzeźnickich Woj. Sl. w Katowicach uchwalono popierać bezwzględnie Centralną Targowicę w Mysłowicach i z jej usług handlowych wyłącznie korzystać, ponieważ targowica ta potrafi tak rzeźników, jak i konsumującą publiczność Woj. Sl. pod każdym względem zaspokoić.

Zarząd Sl. Okręgu Zw. Cechów Rzeźnickich Woj. Sl, biorąc to pod uwagę, na posiedzeniu dnia 15 stycznia b. r. ustosunkował swe stanowisko do kierownictwa Centralnej Targowicy w Mysłowicach solidarnie, pokładając w nim swe najzupełniejsze zaufanie.

Zarząd Sląskiego Okręgu
Związku Cechów Rzeźnickich Woj. Sląskiego
w Katowicach.

Zapomogi dla policji, kolejarzy, pocztowców i prac. telefonów.

WARSZAWA, 16. 2. (wł.) Rada ministrów na skutek porozumienia się ministra spraw wewnętrznych, poczt i telegrafu, kolei i skarbu uchwaliła wydać jednorazowe zapomogi w wysokości od 50 do 100 zł. wszystkim pracownikom kolei poczty, telegrafu, telefonów i policji, który podczas obecnych mrozów pełnili służbę nazewnątrz.

Zarzuty p. Kapelińskiego przed sądem marszałkowskim.

Dlaczego pewna firma budowała dworzec w Chełmie?

WARSZAWA, 16. 2. Odbyło się pierwsze posiedzenie sądu marszałkowskiego, celem rozważenia zarzutów posła Kapelińskiego przeciwko b. ministrowi komunikacji Romockiemu, iż w czasie jego urzędowania budowę dworca w Chełmie oddano firmie »Tor«, w której p. Romocki, względnie jego rodzina posiadała udziały.

Jako superarbiter w sądzie marszałkowskim występuje pos. Dębski (PSL — Piast) i jako arbiter ze strony p. Romockiego — pos. Podoski (BB), ze strony pos. Kapelińskiego — pos. Pużak (PPS)

Sąd marszałkowski ustalił formę zapisu na sąd honorowy.

Nowy prezydent trybunału Rzeszy.

BERLIN, 16. 2. (wł.) Prezydent Rzeszy Hindenburg zwolnił formalnie dotychczasowego prezydenta trybunału Rzeszy Simonsa. Zwolnienie nastąpiło na skutek własnej prośby dr. Simonsa. Jednocześnie prez. Hindenburg, na wniosek rady państwa Rzeszy, zamianował prezydentem trybunału Rzeszy Erwina Bomkego, dotychczasowego dyrektora ministerjalnego w ministerjum sprawiedliwości.

Budowa watykańskiego dworca kolejowego.

BERLIN, 16. 2. (wł.) »Vossische Zeitung« donosi z Rzymu, że dyrekcja kolei włoskich rozpoczyna pracę nad zbudowaniem specjalnego pociągu dworskiego dla papieża. Pociąg ten ma być podobny do pociągu dworskiego króla włoskiego. Jednocześnie rozpoczęto budowę dworca kolejowego watykańskiego, który gotowy będzie w sierpniu rb. Pozatem istnieje projekt wydania specjalnych marek pocztowych ku uczczeniu jubileuszu Ojca Swiętego.

Wybuch w porcie Buenos Aires.

BUENOS AIRES, 16. 2. (wł.) Na terenie doków w Buenos Aires wybuchł w piątek rano pożar, który przybrał katastrofalne rozmiary. Płomień objął składy alkoholu. Alkohol eksplodował, przyczem wybuch odczuto niemal w całem mieście. Po kilkunastu godzinach straży ogniowej udało się pożar ugasić. 2 osoby odniosły rany.

PARYŻ, 16. 2. (wł.) Korespondent »Havasa« donosi z Buenos Aires, że szkody, wyrządzone w porcie przez pożar, wynoszą kilka milionów pesetów. Pożar zniszczył około 700 samochodów. Straż ogniowa zdołała uchronić przed pożarem 7 mili litrów alkoholu.

Krwawa łuna pożaru nad młynem.

600 centnarów zboża spłonęło.

ŁÓDŹ, 16.2. Mieszkańcy osady Rzgów pod Łodzią zauważyli wielką łunę widoczną z odległości kilku kilometrów.

Jak się okazało płonął wielki młyn parowy Wilhelma Waltera w Rzgowie.

Mimo energicznej akcji miejscowej straży ogniowej i ochotniczej straży łódzkiej, pożar zniweczył młyn doszczętnie. Pastwą pożaru padło również około 600 centnarów zboża.

Straty wynoszą około 200000 zł.

Młyn był ubezpieczony w kilku towarzystwach.

Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej zbrodnicze podpalenie.

Pociąg rozwalił samochód na 2 części.

Pasażerowie wyszli bez szwanku.

KATOWICE, 16.2. Na torze kolejowym, prowadzącym do kopalni „Eminencja", zdarzył się niezwykły wypadek.

Pociąg towarowy w pełnym biegu najechał na samochód, w którym oprócz kierowcy Józefa Bujoka znajdował się dyrektor Leopold Lupa z Królewskiej Huty. Parowóz, który uderzył w tylną część samochodu, przejeżdżającego przez tor, rozwalił wóz na dwie części i wlókł szczątki jeszcze przez blisko 100 m.

Kiedy zatrzymano pociąg, okazało się ku radosnemu zdumieniu kolejarzy, że szofer wyszedł z katastrofy cało, Lupa zaś uległ jedynie lekkim obrażeniom.

Winę wypadku ponosi budnik kolejowy Jan Stadnik, który widząc nadjeżdżający automobil, podniósł zaporę w niemaniu że samochodowi uda się przejechać zanim nadjedzie pociąg. Stadnika aresztowano.

Posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

WARSZAWA, 16.2. (wł.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa ukończyła wczoraj debaty nad preliminarzem budżetowym ministerjum komunikacji. Po sprawozdaniu posła Przybylskiego (BB) i przyjęciu szeregu poprawek referenta, komisja przyjęła następującą rezolucję: »Senat wzywa rząd, aby przyspieszył wydanie jednolitej pragmatyki dla wszystkich pracowników kolejowych, nowej ustawy emerytalnej dla pracowników etatowych i jednolitych przepisów o pomocy lekarskiej dla pracowników kolejowych«.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Porządek dzienny posiedzenia sejmu.

WARSZAWA, 16.2. (wł.) Dnia 19 lutego br. o godz. 16-ej odbędzie się posiedzenie sejmu. Na porządku dziennym m. in. następujące sprawy: czytanie projektu ustawy o dodatku do podatku mieszkaniowego, sprawozdanie komisji ochrony pracy w przedmiocie ubezpieczenia na starość, nagłość wniosku o zaopatrzenie ludności w węgiel i t. p.

Dalsze losy Trockiego w Konstantynopolu.

BERLIN, 16. 2. »Vossische Zeitung« donosi, że Trocki pozostanie narazie w Stambule, ponieważ fatalny stan zdrowia nie pozwala mu na dalszą podróż. Trocki ma mieszkać z rodziną w Pera, w pałacu dawnego poselstwa rosyjskiego, które zajmuje obecnie konsulat sowiecki. Trocki iest całkowicie izolowany od świata i rodzina jego nawet z personelem konsulatu nie posiada najmniejszej styczności.

Agenci G. P. U., którzy przybyli z Trockim do Konstantynopola, dozorują go jaknajostrzej. Podróż Trockiego spowodowana została poważnem pogorszeniem się jego zdrowia; rząd sowiecki liczył się z możliwością, że dni Trockiego są policzone i chciał uniknąć faktu, by Trocki zmarł w Rosji, obawiając się pogłosek, iż został on usunięty przez władze sowieckie.

Katastrofa aeroplanu „Lotu" pod Krakowem.

KRAKOW, 16. 2. Wczoraj w południe spadł wskutek defektu motoru na polach bronowickich obok magazynu amunicyjnego aparat lotniczy, należący do linii «Lot«.

Lądując podczas silnego wiatru, samolot zawadził o rów i przewrócił się na grzbiet. Lotnik Szpitalski wyszedł cało z katastrofy. Uszkodzeniu uległo śmigło i całe podwozie. Samolot nie wiózł pasażerów, lecz tylko przesyłkę bagażową do Katowic.

Przodownik p. p. w roli swata.

Wychodząc rankiem do pracy, młody szofer p. Stanisław Prymus, zamieszkały w t. zw. »pałatkach« przy ulicy Filtrowej w Warszawie, znalazł pod swemi drzwiami małego chłopaczka

ze smoczkiem w buzi.

Bobo było otulone ciepłym powijakiem, na główce miało różowy czepeczek.

— Czy to moje, czy nie moje? pomyślał kawaler.

Po chwili nie mógł już mieć wątpliwości, bowiem na przyczepionej szpilką karteczce ujrzał własny adres z dopiskiem:

„Pan Stanisław Prymus odebrać raczy".

Odebrać łatwo, ale co z takim fantem robić? Speszony tata, jak kot z pęcherzem latał, chcąc gdziekolwiek ulokować żywy upominek. Ostatecznie odniósł dziecko do 11 komisarjatu i jakby nigdy nic — oświadczył, że

nie wie, skąd się wzięło.

Lecz trzeba trafu, że dowiedziała się o tem panna Marja P-wska z ulicy Wawelskiej. Zjawiwszy się w komisarjacie, rzekła:

— To moje dziecko, a ojcem

jest ten pan!

I wskazała na winowajcę.

Przodownik wziął aniołka na ręce, spojrzał na rumianą buzię, potem przeszył kawalera surowym wzrokiem i oświadczył:

— Tak, to jest pański potomek. Te same oczy, to samo czoło, ten sam profil. No, proszę pana! pan się jeszcze namyśla?

Zawstydzony pan Stanisław zrezygnował

z kawalerskiego stanu.

— Było nie było! — krzyknął. — Trzeba się będzie ożenić i basta.

Przodownik pocałował go w czoło, a narzeczona rzuciła mu się na szyję.

Na wieść, że syn wstępuje w związki małżeńskie, pani Agnieszka Prymusowa zalała się łzami radości, mówiąc:

— Od pierwszego wejrzenia

pokochałam to dziecko.

Znajomi i sąsiedzi gratulują pani Agnieszce tęgiego wnuka.

Oszczerstwo czy wymuszanie łapówek?

Tajemnice dostaw towarów do kasy chorych w Sosnowcu.

Przed paru tygodniami znany na terenie Sosnowca kupiec p. Oskar Einhorn, w rozmowie z urzędnikami kasy chorych publicznie oskarżył kierownika buchalterji aptecznej powiatowej kasy chorych w Sosnowcu p. Karola Knorka, o wymuszanie od niego łapówek przy dostawach do kasy chorych.

P. Knorek, chcąc oczyścić się z zarzutów, stawianych mu przez p. Einhorna, na polecenie komisarza kasy chorych dr. Michałowskiego, zaskarżył p. Einhorna do sądu o oszczersiwo.

Dowiedziawszy się o wniesieniu skargi do sądu, p. Einhorn w dniu 15 bm. zgłosił się do urzędu śledczego w Sosnowcu i złożył zameldowanie, że p. Knorek, jako kierownik buchalterji aptecznej pow. kasy chorych w Sosnowcu, wymusił na nim łapówkę, w wysokości 250 złotych. Łapówka ta dana była przez p. Einhorna w związku z dostawą przez niego różnych artykułów do kasy chorych w Sosnowcu.

Na skutek tego oskarżenia urząd śledczy w Sosnowcu aresztował p. Knorka i przekazał go do dyspozycii sędziego śledczego.

Dodać należy, że sprawa ta dotyczy stosunków w kasie chorych, jakie miały miejsce jeszcze przed dwoma laty. Łapówki, jakie miały miejsce, dawane być mogły przez dostawców za zdradzenie przez urzędnika cen, oferowanych przez konkurenta przy dostawach materjałów do kasy chorych drogą konkursu.

Obecnie tego rodzaju historje nie mogą mieć miejsca, gdyż wszelkie oferty składane są tylko do rąk komisarza kasy.

Cała więc ta sprawa p. Einhorna i p. Knorka, która nabrała już rozgłosu, rozstrzygnie się wkrótce przed sądem.

O nazwę szkoły i seminarjum naucz. męskiego w Sosnowcu.

Dyrektor seminarjum męskiego w Sosnowcu p. W. Mazur w nadesłanym nam artykule zwraca uwagę, że w fundamentach szkoły powszechnej przy ul. Wawel wmurowano akt erekcyjny, treści następującej:

»Na większą chwałę Rzeczypospolitej, potomnym we władanie miasto Sosnowiec szkołę tę wybudowało za czasów, kiedy naczelnikiem państwa był pierwszy obywatel i wskrzesiciel Polski marszałek Józef Piłsudski. Szkoła ta po wieczne czasy będzie nosić imię pierwszego z pośród polaków, imię wielkie i niezapomniane Józefa Piłsudskiego«.

Treść tego aktu została jednak zapomniana, czy zignorowana i szkole nadano nazwę im. J. Słowackiego.

Dyr. Mazur proponuje tedy, żeby szkole tej przywrócić nazwę imienia J. Piłsudskiego, a nowoczesną szkołę na Sroduli nazwać imieniem wielkiego wieszcza.

Jednocześnie z artykułem dyr. Wł. Mazura otrzymaliśmy list, opatrzony szeregiem podpisów, z zapytaniem, dlaczego seminarjum nauczycielskie męskie w Sosnowcu nie nosi nazwy im. ks. Butkiewicza, zamordowanego przez bolszewików. Przecież seminarjum to fundowano i składki zbierano na terenie całego Zagłębia ku uczczeniu tego męczennika za wiarę i Polskę. A dziś, skoro dzięki ofiarności ludzi, chcących uczcić pamięć ks. Butkiewicza, seminarjum posiadło gmach własny, władze seminarjum zapomniały o imieniu kapłana, którego krew przelana tu, w Zagłębiu tak piękny plon wydała.

Obie sprawy polecamy uwadze tych, od kogo zależy ich uczciwe załatwienie.

127 chłopczyków.

Do oddania na własność w Sosnowcu.

Przed kilku dniami w »Expresie Zagłębia« ukazało się drobne ogłoszenie tej treści:

»Wezmę chłopczyka na własność. Oferty składać w administracji pisma pod »Chłopczyk«.

Skutek tego ogłoszenia był niezwykły: w przeciągu 3 dni zgłosiło się do administracji naszej 126 matek z niemowlętami od 1 do 15 miesięcy, chcących oddać swe dzieci na własność. Żadna z nich nie jest w stanie wyżywić dziecka, i ta właśnie okoliczność zmusza je do smutnej ostateczności pozbycia się niemowlęcia.

Kto uważnie przeczyta ten artykulik i porówna tytuł z treścią, ten niewątpliwie zapyta:

— W tytule jest 127, a w treści 126, cóż więc się stało z tym 127-ym chłopcem?

Pytanie słuszne i zaraz na nie odpowiemy. Oto do administracji przyszło tylko 126 matek, a 127-my chłopczyk przyszedł sam.

Blondynek. Ładny. Oczy smutne. W ubranku uczniowskiem. Lat 11.

Stanął i pyta:

— Czy tu jest ta pani, co chce wziąć chłopca na własność?

— Tej pani niema. Trzeba zostawić adres — odpowiada mu urzędniczka administracji.

— Dziękuję. To ja przyniosę zaraz.

Po jakichś 20 minutach wchodzi ten sam chłopczyk i oddaje kartkę z adresem i nazwiskiem.

—A duży ten chłopczyk?—zapytuje urzędniczka.

— To ja jestem, proszę pani. Bo nas jest sześcioro i tatuś nie może wydołać na wszystkich...

— A nie będzie ci się przykrzyło u obcych? Przecież będziesz tęsknić do tatusia, mamusi, do braci i sióstr...

— No... tak... ale (W tem miejscu zaperliły się łzy na rzęsach dziecka) Ale cóż, jak ja już się oddam na własność, to muszę nie tęsknić, proszę pani.

W tem miejscu rozmowa się urwała, bo chopcu łzy mówić nie pozwoliły wiecej...

Skłonił się, wyszedł i czeka biedactwo, by się zjawił ten ktoś, co go wziąć ma na własność...

Oj. życie, życie!

X.

Jedenasta rocznica armji czerwonej.

Miesiąc luty jest w Rosji,— utartym już zwyczajem, — miesiącem wojennym. Dzieje się tak głównie dlatego, że na miesiąc luty przypada w Rosji obchód rocznicy armji czerwonej, która utworzona została w miesiącu lutym 1918 roku. Uroczysty obchód rocznicy armji czerwonej miał swą rację bytu w roku ubiegłym, gdyż w roku tym armja sowiecka obchodziła dziesięciolecie swego istnienia, niezrozumiały jest jednak uroczysty charakter tego obchodu w roku bieżącym, bo przecież jedenastolecie nigdy i nigdzie nie było przedmiotem specjalnie uroczystych obchodów. Decyzja miarodajnych czynników sowieckich w kierunku zorganizowania uroczystego obchodu tegorocznej rocznicy ma jednak swe uzasadnienie: dzisiejszym kierownikom rosyjskiej n a w y państwowej chodzi w pierwszym rzędzie o odwrócenie uwagi szerokich warstw ludności od wydarzeń wewnętrznopolitycznych w Z. S. S. R. Uroczysty obchód święta wojskowego ma być właśnie jednym ze środków, prowadzących do tego celu.

Nie bacząc na to, że rocznica armji czerwonej przypada dopiero na drugą połowę lutego, prasa sowiecka już od pierwszych dni bieżącego miesiąca stara się zwrócić uwagę szerokiej opinji na kwestję wojskowe, w szczególności zaś na rolę armji czerwonej w dziele obrony państwa komunistycznego.

Oficjalne „Izwiestja" w jednym ze swych ostatnich numerów piszą, między innemi, że „problem stałego wzmacniania armji czerwonej i zdolności obronnej państwa sowieckiego" w dalszym ciągu stoi na pierwszym planie działalności kół rządowych.

Dzieje się tak dlatego, że, zdaniem sowieckich kół rządzących i odpowiedzialnych działaczy komunistycznych, armja czerwona obchodzi swą jedenastą rocznicę w warunkach wzmożonej nieprzyjaźliwości państw imperjalistycznych wobec ZSRR i w atmosferze ogólnego zaostrzenia się przeciwieństw klasowych między robotnikami a kapitalistami w państwach imperjalistycznych. Nie dość jednak na tem: pismo sowieckie ma odwagę stwierdzić, że tegoroczny obchód jubileuszu armji czerwonej przypada też na okres zaostrzonej walki klasowej w samej Rosji sowieckiej.

W ZSRR panuje pogląd, że „niebezpieczeństwo wojny jest główną osią współczesnej sytuacji międzynarodowej". W związku z tem podniesienie walorów wojennych armji czerwonej winno być w dalszym ciągu uważane za jedną z głównych trosk odpowiedzialnych polityków sowieckich.

W czasie uroczystości jubileuszowych, związanych z tegorocznym obchodem jedenastolecia armji czerwonej komunistyczne organizacje społeczne mają, — w myśl intencyj kół oficjalnych, — szerzyć wśród ludności cywilnej „wiedzę wojskową", agitując przytem na rzecz wstępowania lud ności do szeregów organizacyi przysposobienia wojskowego.

Z punktu widzenia polityki sowieckiej tegoroczny obchód rocznicy armji czerwonej stać będzie, — zdaniem „Izwiestij", — pod znakiem wzmocnienia wpływów proletarjatu (w szczególności zaś partji komunistycznej) na armję czerwoną.

80-cio morgowe państwo

Nowe państwo kościelne, które zwać się będzie po włosku »Cita Vaticana«, a w tłumaczeniu polskiem »Państwem Watykańskiem« zajmuje

obszar 45 ha,

co równa się około 80 morgom.

Państwo to ma być całe otoczone murem, aby cudzoziemcy nie mogli widzieć, co się tam dzieje.

W tym samym celu państwo włoskie zobowiązało się przestrzegać, aby w pewnej ustalonej odległości od miasta Watykanu, nie budowano nowych budowli.

Wszystkie obecnie istniejące budynki tak wysokie, iż z wysokości ich można »zazierać« do Watykanu,

maią być zburzone.

Dla Watykanu ma być nadto zbudowany

osobny dworzec kolejowy,

staraniem włoskiego ministerjum kolei. Specjalny tor ma prowadzić do ogrodów watykańskich, na terenie których powstać ma osobny przystanek dla specjalnych potrzeb papieża, w związku z ewentualnemi jego podróżami.

Watykańskie znaczki pocztowe puszczone będą w obieg niebawem.

Przewidziana we włoskiej ustawie

kara śmierci

ma być obecnie rozszerzona na te osoby, które dokonają zamachu na papieża lub też będą usiłowały go dokonać.

Kardynałowie zrównani będą

z książętami krwi królewskiej.

Kardynałom kurji papieskiej przyznane zostanie obywatelstwo papieskie. To samo obywatelstwo uzyskują również wszystkie osoby, zamieszkałe i pracujące zawodowo w obrębie miasta Watykanu, z wyłączeniem ich rodzin. Obywatele państwa kościelnego mogą być równocześnie poddanymi państwa włoskiego.

Liga narodów zajmie się sprawą Ulitza

Ciekawe wywody Korfantego.

Po rozwiązaniu sejmu śląskiego natychmiast aresztowany został b. poseł sejmu i prezes »volksbundu« Ulitz, który zajmował się szpiegostwem, pobierając za to

miesięcznie 3.700 zł.,

nie licząc funduszów, któremi dysponował na popieranie tej szkodliwej organizacji niemieckiej.

Do szczególnych poruczeń Ulitza należało fabrykowanie dokumentów, mających wobec świata

skompromitować Francję za jej rzekomy udział w powstaniu górnośląskiem.

Dalej Ulitz trudnił się szeroko organizacią ruchu dezerterskiego na Śląsku polskim. W akcji dezerterskiej Ulitz posługiwał się niejakim Ganzberem i przy jego pomocy udało mu się w ciągu dwuch miesięcy przetransportować

750 dezerterów.

Mimo wyraźnych dowodów winy sejm śląski dwa razy odrzucał wniosek wydania Ulitza sejmowi, a to dzięki korfanterji śląskiej, która wraz z niemcemi broniła tego zdrajcy.

Obecnie »volksbund« wysłał

skargę do ligi narodów

prosząc o delegowanie specjalnego komisarza do zbadania sprawy Ulitza. Kopję skargi sekretarz ligi za komunikował rządowi polskiemu i sprawę Ulitza umieścił w porządku dziennym sesji marcowej rady ligi narodów.

Min. Zaleski już wczoraj na konferencji prasowej oświadczył, że rząd w żadnym razie ingerować tu nie może, gdyż sprawa ta należy do sądów, których niezależności

rząd nie ma prawa

naruszać.

Zapewne i liga narodów innej odpowiedzi nie otrzyma.

Ciekawe jest w tej sprawie stanowisko Korfantego, który w swym organie zwanym dla ironji »Polonią« twierdzi, że rząd postąpił zbyt pochopnie i że należało dać Ulitzowi

możność ucieczki,

co dowodłoby najlepiej jego winy!!!

Ten korfantowski sposób przekonywania zbrodniarzy o ich winie jest pomysłem nie tyle oryginalnym, jak wprost bezczelnym.

Boć wówczas dopiero byłby krzyk na cały świat, że polacy oskarżają niemca o zbrodnie, ale puszczają go wolno, by sądy nie stwierdziły jego niewinności.

Z ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu.

Prace ligi w porze zimowej. — Nowe oddziały. — Wycieczka na wystawę krajową i nad morze. — Organizacja młodzieży. — Łódkami ku morzu. — Walne zebranie.

W tych dniach odwiedził redakcję naszą prezes sosnowieckiego oddziału ligi morskiej i rzecznej p. Gruner. Korzystając że sposobności zwróciliśmy się doń z zapytaniem o prace ligi i otrzymaliśmy następujące informacje.

Prace ligi morskiej i rzecznej w porze zimowej —mówił p. Gruner — zasadniczo się różnią od prac w porze letniej. Praca ligi zimą ogranicza się tylko do przygotowań poszczególnych projektów i zamierzeń na przyszłość, są to jednak prace bardzo żmudne, a wymagają poświęcenia wiele czasu i nie dają żadnego efektu na zewnątrz.

Poza tem w porze zimowej myśl zarządu ligi skierowana jest głównie w kierunku zdobywania jaknajwiększej ilości członków i organizowanie nowych oddziałów.

Dziś już możemy się poszczycić, że oddział sosnowiecki należy do jednego z największych w Polsce i liczy około tysiąca członków. Z inicjatywy i przy pomocy oddziału sosnowieckiego ligi powstał cały szereg oddziałów w sąsiednich miastach: w Zawierciu, Dąbrowie, a ostatnio na Niemcach, który już liczy około 400 członków. Obecnie liga przystępuje do zorganizowania oddziału w Będzinie i w przedsięwzięciu tem ma przyrzeczony udział p. starosty Boxy.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, że zarząd ligi zamierza na Zielone Święta, t. j. w maju b. r. urządzić wycieczkę nad polskie morze, a jednocześnie wycieczkowicze będą mieli możność zwiedzenia wystawy krajowej w Poznaniu. Koszt wycieczki wyniesie około 50 złotych od osoby. Noclegi z góry zamówione będą w willach na Helu, a jeden ze statków pasażerskich żeglugi polskiej będzie oddany do dyspozycji wycieczkowiczów na przejażdżki po polskiem morzu.

Następnie zarząd ligi opracowuje obecnie projekt organizacji młodzieży ligi morskiej i rzecznej. Dotychczas idea morska była popularyzowana tylko wśród starszego społeczeństwa, obecnie liga postanowiła zaprawić do sportu wodnego naszą młodzież. Za wzór będzie tu wzięte harcerstwo, a statut nowo ta organizacja będzie ściśle związana z ligą morską i rzeczną.

Z kolei zarząd ligi w Sosnowcu zamierza przygotować i wyekwipować z terenu Zagłębia kilka załóg, które własnemi łódkami wyruszą w drogę, by wziąć udział we wspólnej pływbie wachlarzem Wisły na morze. Projekt pływby wachlarzem Wisły polega na tem, że ze wszystkich dopływów macierzy rzek naszych wyruszą wycieczki łodziami ku morzu. Wycieczki te będą się gromadziły w coraz większem gronie, zebierać będą po drodze inne i wspólnie siną w Swieciu, eby stąd odbyć kor kursowy wyścig do Tczewa.

W ten sposób wszystkie dopływy Wisły zaludnią się łaiem i w oznaczonych punktach zbiorą się setki ligi większych i mniejszych, szych i gorszych, stwierdzając wobec całego społeczeństwa nasz nieokiełznany pęd ku morzu, ku tej bramie na szeroki świat.

Takie są mniejwięcej w grubszych zarysach przygotowania i projekty ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu.

W nadchodzącą niedzielę, unia 24 b. m. odbędzie się o godzinie 10 rano, w sali szkoły Prausa przy ulicy Nowokościelnej w Sosnowcu, walne zebranie ligi, które, jak spodziewać się można, ściągnie jaknajwiększą ilość członków.

(y)

Przed wyborami w Czeladzi.

Na kogo będą głosowali mieszkańcy Czeladzi?

Trapięce pytanie wszystkich mieszkańców, ile będzie list wyborczych, zostało już rozwiązane. Do głównej komisji wyborczej zgłoszono ostatecznie 7 list:

1) B. B. Wyborczy z dr. J. Marczyńskim, F. Chorzelskim, Wł. Kowalskim.

2) P.P.S. z St. Bergierem i Wł. Sidowskim.

3) Blok drobnych kupców i rzemieślników z H. Rechnicem i J. Broncherem.

4) Bezpartyjny blok żydowski z H. Szwajcarem i E. Klajmanem.

5) Blok robotniczy (p.p.s. lewica) z J. Wątorkiem i J. Latuskiem.

6) „Polska Praca“ z S. Kulą i Z. Mazurem.

7) Zjednoczenie mieszczańsko robotnicze z A Kucewiczem i J Nieszporkiem.

Wiece przedwyborcze w Czeladzi.

W dniu 17 bm. (niedziela) odbędą się trzy wiece: w sali remizy o godz. 10 p p.s. i zjednoczenia mieszczańsko-robotniczego po poł., oraz bloku robotniczego na rynku o 2 po południu.

Skandaliczne stosunki w szpitalach kasy chorych w Sosnowcu.

Samodzielność akuszerek. — Z konającem dzieckiem do kościoła. — 4 dni w kostnicy. — Sprawa zasadnicza.

Jeszcze nieprzebrzmiała głośna sprawa akuszerki Nowickiej, która skutkiem »przepracowania« dziecko żywe kazała wynieść do trupiarni szpitala położniczego kasy chorych w Sosnowcu, a już mamy do zanotowania nowe fakty, dotyczące skandalicznych wprost stosunków pomocy lekarskiej w kasie chorych i lekceważenia życia ludzkiego.

Od jednego z ubezpieczonych w kasie chorych, a zrozpaczonego ojca, otrzymujemy następujące dane

Dnia 7 lutego 1928 do porodu kasa chorych przysłała akuszerkę Sobolewską, która stwierdziwszy, że poród będzie skomplikowany, zamiast zawezwać lekarza, poprosiła do pomocy swą koleżankę, drugą akuszerkę. Wynik był taki, że dziecku naderwano szyjkę. Trzeba było dziecko przewieźć na oprację do szpitala na Pekin, a w konsekwencji pozostało ono kaleką na całe życie, gdyż operacja się nie udała.

W rok później 13 lutego br. tensam ubezpieczony, przypuszczając, że najlepszą opiekę znajdzie jego żona w szpitalu położniczym przy ul. Aleja w Sosnowcu, przewiózł tam swą żonę.

Poród odbył się dobrze. Na drugi jednak dzień dziecku zatrzymał się mocz. Przyszła jakaś kandydatka na akuszerkę, długo coś dłubała, lecz nic nie pomogła. Było to w nocy. Rano przyjechał dr. Witkowski i zapisał dziecku lekarstwo. Niestety, lekarstwo przyniesiono dopiero wieczorem, kiedy dziecko już było konające. Zawiadomiono ojca, by natychmiast przybył z kumotrami ochrzcić dziecko. Z konającem już dzieckiem pojechano do kościoła, ale wszystko było stracone. W parę godzin później dziecko zmarło.

Wielce również charakterystyczny obrazek do porządków, panujących w szpitalu hr. Renarda, nadesłał nam jeden z naszych czytelników.

Dnia 4 lutego umarła w szpitalu renardowskim Marja Kredowska. Kiedy dnia 7 lutego przyszedł do szpitala odwiedzić ją jej narzeczony i ojciec, zakomunikowano im, że Kredowska umarła i już czwarty dzień leży w kostnicy. Na zapytanie, dlaczego, posiadając adres, nie zawiadomiono rodziców, odpowiedziano im, że zawiadomiona została o śmierci Kredowskiej huta Milowice, w której zmarła pracowała.

A w hucie milowickiej urzędnik, który odbierał telefon, tłumaczył się, że polecił urzędniczce zawiadomić rodzinę. Urzędniczka poleciła zapewne zrobić to komu innemu i w rezultacie rodzince po 4 dniach dowiadują się o śmierci córki. Czy to nie skandal ?!?

—

Na zakończenie jeszcze jednno pytanie: w szpitalach kasy chorych dokonywane są operacje, za które ludzie płacą po kilkaset i więcej złotych. Chcemy się dowiedzieć, kto bierze te pieniądze i czy kasa chorych ma odpowiednią taksę na operacje, dokonywane w jej szpitalach przez opłacanych przez nią lekarzy i przy użyciu narzędzi i środków, należących do kasy chorych.

To jest sprawa zasadnicza i prosimy bezwarunkowo o jej wyjaśnienie.

Kurs wychow. fizyczn. przy ośrodku W. S. w Katowicach.

Sześciotygodniowy kurs wychow. fizyczn. zorganizowany przez okręgowy. ośrodek W. S. w Katowicach, rozpocznie się w dniu 18 go lutego 1929 roku.

Wyznaczeni na kurs kandydaci winni się zgłosić w dniu 17-go lutego br. o godz. 14-ej w kenc. pow. kom. przysp. wojsk. 11 p. p. w Zawierciu, ul. Pomorska 22, gdzie otrzymają rozkazy wyjazdów oraz bilety na przejazd, poczem odjadą do Katowic i zgłoszą swój przyjazd w dniu 18-go lutego br. o godz. 8 mej rano w kancelarji kursu w Katowicach, baraki komendy w szkole policji województwa śląskiego przy ul. Bartosza Głowackiego.

Wszyscy uczestnicy kursu winni przynieść ze sobą bieliznę na 3 zmiany, kostiumy sportowe, obuwie ćwiczebne, przybory do jedzenia oraz 1 koc. Uczestnicy zakwaterowani będą w powyżej wymienionych barakach; wyżywienie otrzymywać będą z kuchni szkoły policyjnej według tabeli (S).

KRONIKA.

KALENDARZYK.

LUTY 17 Niedziela	Dziś: Patrycjusza Jutro: Symeona Wschód słońca 6.49 Zachód „ 16.51

RADJO.

KATOWICE.

Niedziela 17 — lutego.

10,15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,15 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo“ Katowice.

14,— Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“.

14,20 Odczyt rolniczy pt. „Uprawa owsa“.

14,40 Odczyt pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“.

15.— Komunikat meteorologiczny.

15,15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej.

17,15 Transmisja z sali rady miejskiej uroczystej akademji ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa Ojca Sw, Piusa XI.

18,35 Boczna antena: „O najnowszych zdarzeniach w nauce i technice“.

19,00 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,20 P. Mieczysław Gaweł wykona na harmonijkach ustnych szereg melodji i tańców swojskich.

19,56 Sygnał czasu z obserwatojum astronomicznego w Warszawie.

20,— „Bery i bojki śląskie“.

20,30 Koncert wieczorny.

21,— Kwadrans literacki.

22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.

22,30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“.

Co wyświetlają kina:

Kino „Wawel“ »Klejnot Maharadży«.

Kino-Teatr „Pogoń“ »Tarzan i złoty lew«.

Kino P. M. S. w Grodźcu. Dnia 17 lutego br. »Tajemnica Przystanku Tramwajowego« ze Smosarską i Węgrzynem.

Teatr w Katowicach.

Niedziela, 17 b. m. »Pani prezesowa« po poł. o godz. 3.30.

Niedziela, 17 b. m. »Noc w Wenecji« wieczorem o godz. 7.30.

Wtorek dn. 19 b. m. »Tannhäuser«.

Kto zamordował?

96

W dwa tygodnie potem doszła mnie wiadomość o nagłej śmierci mr. Stebbinsa—owego pastora, który im ślub dawał; a po kilku dniach wyczytałam w dziennikach newyorskich nazwisko p. Clavering w spisie cudzoziemców, przebywających w hotelu Hoffman.

Przekonało mnie to, że list mój nie odniósł pożądanego skutku i że cierpliwość, na którą Mary liczyła tak nieopatrznie, zaczynała się już wyczerpywać.

W tydzień potem otrzymałam list od niego pod moim adresem.

Ponieważ nie było na kopercie umówionego znaku, otworzyłam ją i dowiedziałam się, do rozpaczy tem, iż Mary nie chce z nim rozmawiać, ani go widywać, zdecydowany był zwrócić się wprost do stryja i położyć koniec temu strasznemu wyczekiwaniu.

„„Chcę ciebie mieć, Amy, bogatą czy biedną — to mi wszystko jedno [illegible]isał.

— Jeśli z dobrej woli ze mną się nie połączysz, to idąc za przykładem przodków moich, rycerzy, zdobędę przebojem zamek, w którym się schronisz przedemną, porwę cię i uniosę w moich objęciach.”

Mary przesłała następującą odpowiedź, prosząc o przepisanie jej.

Jeśli p. Leroy Robbins chce być w przyszłości szczęśliwym z Amy Belden, niech dobrze się zastanowi, zanim spełni to, co zamierza uczynić. Postąpieniem takiem zniweczy szczęście tej, którą kocha jakoby, a nacto może utracić na zawsze uczucie, które dodaje siły do dźwigania tych więzów”.

„Na kartce tej nie było ani daty, ani podpisu.

W kilka dni potem znaleziono p. Leavenworth martwym, zaś Hanna Chester przybyła tutaj, zaklinając mnie, w imię przywiązania dla miss Mary Leavenworth, abym ją ukryła przez czas pewien.

XXXIII.

Niespodziewane świadectwo.

— Jakże to się stało, że Hanna zamieszkała w domu pani bez zwrócenia uwagi sąsiadów?

— Przybyła wieczorem bardzo późno. Noc była chłodna, spałam już w pokoju przyległym do tego, gdy o trzy kwadranse na pierwszą — pociąg przybywa do Royston o wpół do pierwszej — ktoś zapukał do okna, przy mojem łóżku.

„Sądząc, że wzywają mnie do jakiego chorego sąsiada, wstałam.

— Kto tam? — spytałam przez okno.

— Hanna, służąca miss Leavenwort — brzmiała cicha oddowiedź — na miłość Boską, niech pani otworzy drzwi od kuchni.

Przejęta jakiemś dziwnem przeczuciem, wzięłam lampę i poszłam drzwi otworzyć.

— Czy jesteś sama? — spytałam

— Tak — odparła.

— A więc wejdź.

Gdym ją zobaczyła, nogi się podemną ugięły z przerażenia: była blada, zmieszana, wyglądała jak cień zagrobowy.

— Co się stało, Hanno — wybełkotałam — co cię sprowadza do mnie wśród nocy, bez pakunków?

— Przysłała mnie tu miss Leavenworth; mówiła, że mnie pani przyjmie i zatrzyma u siebie.

Odpowiedź ta była wypowiedzia na głosem monotonnym, jak lekcja, wyuczona na pamięć.

— Lecz co się stało? — pytałam coraz bardziej strwożona.

— Nic mi nie wolno mówić. Muszę tu pozostać przez czas pewien w ukryciu.

— Powinnam wiedzieć, co zaszło. Nie kazała ci chyba zachować wobec mnie tajemnicy — mówiłam, zdejmując z niej stary szal, który opisywały dzienniki.

I owszem, kazała zachować ją wobec wszystkich, a słowa dotrzymam, choćby mnie miano smażyć na wolnym ogniu. Przysięgłam.

Była tak niepodobna do słodkiej i biernej dziewczyny, którą znałam poprzeonio, iż słowa zamarły mi na ustach.

— Ale pani mnie nie wypędzi, prawda? — błagała.

— Naturalnie, że cię zatrzymam — odparłam.

I nie powie pani nikomu?

— Nie powiem nikomu.

Uspokoiło ją to widocznie.

Dziękując i całując mnie po rękach, weszła ze mną na pierwsze piętro. Wprowadziłam ją do pokoju, w którym ją pan zastałeś, bo był najzaciśniejszy w całym domu. Nie opuściła go odtąd ani na chwilę. Zdawała się zadowolnioną, szczęśliwą nawet.

— Czy nie pytałaś ją pani potem o wyjaśnienie? Czy sama nie przedstawiła pani powodów swej nagłej ucieczki.

c. d. n.

Ogólna.

(o) Nowe przepisy dyscyplinarne dla policji. Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje przepisy dyscyplinarne dla funkcjonarjuszy w wykonaniu ustawy o policji państwowej. Przepisy określą odpowiedzialność szeregowych i oficerów za przewinienia. Za przewinienia szeregowi w służbie karani będą aresztem do 7 dni i wydaleniem z policji.

Dla oficerów zaś mają być stosowane napomnienia, jako kary, po których następować będzie wydalenie z policji.

(o) Przekazy pocztowe do 10.000 złotych. Ministerjum poczt i telegrafów zamierza wprowadzić przekazy pocztowe do wysokości 10.000 zł.

Dotychczas najwyższa suma przekazu wynosiła zł. 1000. Ponadto projektowane jest wprowadzenie przekazów na niektóre waluty zagraniczne, jak dolary amerykańskie i funty angielskie, franki i t. p.

(o) Statystyka a podatki. Główny urząd statystyczny zwrócił uwagę urzędów państwowych i samorządowych, że dane statystyczne zbierane na jego zlecenie winny być zachowywane w tajemnicy.

Danych tych nie wolno udzielać dla celów innych, niż były one zbierane, jako dla wiadomości władz skarbowych przy ściąganiu podatków, wobec zastrzeżonej przez ustawę ścisłości tajemnicy spisów statystycznych.

(o) Nabiał zdrożał. Komisje cennikowe przy stow. kupców polskich i związków branży maślarskiej i jajczarskiej w Warszawie ustaliły nowy cennik detaliczny masła i nabiału, obowiązujący od wczoraj. W cenniku tym podwyższone zostały ceny: jaj świeżych z 31 do 35 groszy za sztukę, masła osełkowego ze zł. 5.20 do zł. 5.60 za kilogram i sera białego twarogowego z zł. 2 na zł. 2.40. Ceny pozostałych artykułów bez zmian.

Możeby więc »Krakowianka« i inni dostawcy masła dla Zagłębia zastosowali się do tej uchwały i obniżyli lichwiarską cenę masła śmietankowego do normy warszawskiej, tj. do zł. 7.60 za klg.

Z Kielc.

(k) Od redakcji. Dziennikarz, znający stosunki w Kielcach, może zostać stałym korespondentem »Expresu Zagłębia«. Warunki do omówienia. Oferty przesłać listownie do Sosnowca.

(k) Na emeryturę. Znany w kołach towarzyskich Kielc mir. Bielski, adjutant marsz. Piłsudskiego, został emerytowany.

(k) Pożary w pow. kieleckim. W czasie ostatnich mrozów na terenie pow. kieleckiego zdarzył się cały szereg pożarów.

W zabudowaniach Chruściela Jana we wsi Osełków, gm. Suchedniów pastwą ognia padł dom mieszkalny wraz z urządzeniem domowem, obora, szopa ze zbożem, 2 świnie i 8 kur. Straty wynoszą 3 000 zł. Pożar powstał wskutek wadliwie urządzonego przewodu kominowego.

W fabryce fornierów i giętych mebli »Pliwol« w Białogonie, pastwą ognia padły budynki fabryczne wraz z maszynami i zapasami dykty (około 9 wagonów), oraz gotowemi meblami. Straty wynoszą 520.000 złotych. Pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem przy rozgrzewaniu zamarzniętych rur.

W biurze obrachunkowem fabryki »Ludwików« w Kielcach spalił się częściowo sufit nad biurem i część dachu. Pożar powstał wskutek zapalenia się belki od rury rozpalonego pieca żelaznego.

W zabudowaniach Rybki Józefa, we wsi Kruk, gm. Suchedniów pastwą ognia padła obora, wartości 180 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy rozgrzewaniu obory za pomocą rozpalonych węgli.

W zabudowaniach Cyrula Jakóba we wsi Tokarnia, gm. Korzecko spalił się dach nad domem oraz stajnia. Straty wynoszą 1.600 zł. Przyczyna pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Z Sosnowca.

Poprawa sytuacji węglowej.

Od kilku dni bawi w Zagłębiu dyrektor kolei warszawskiej inżynier Butkiewicz, dzięki czemu ruch pociągów jest prawie normalny. Należy podkreślić humanitarność p. Butkiewicza, który, dbając o los najbiedniejszej ludności większych miast, w pierwszym rzędzie polecił wysyłać węgiel dla magistratów, instytucyj doraźnych pomocy, oddziałów kasy chorych, a wreszcie dla przemysłu.

Z tej racji ludność, dotychczas najbardziej dotknięta brakiem węgla, uzyska ciepło, zawdzięczając to syzyfowej pracy dyrektora Butkiewicza. Zaznaczyć trzeba, że praca to nielada. Rezultat jej to setki wagonów czarnych djamentów, mknące do odległych miast. Zapał p. Butkiewicza udzielił się niższym organom kolejowym, w konsekwencji zaś pokonywane są olbrzymie przeszkody. J. G.

(s) W sprawie kasy brackiej tow. sosnowieckiego. Od zredukowanych robotników tow. sosnowieckiego otrzymujemy list, w którym zwracają się się z prośbą do zarządu kasy brackiej o zwołanie zebrania zarządu kasy i załatwienia z góry 200 podań robotników, którzy pozbawieni dziś pracy oczekują na przyznanie im zapomóg z kasy brackiej za przepracowane lata.

(s) Imieniny marsz. Piłsudskiego w Niwce. W dniu 15 bm. z inicjatywy związku strzeleckiego odbyło się zebranie z udziałem delegatów wszystkich niemal zaproszonych instytucyj w sprawie obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. Zebranie zagaił p. Jagodziński, przewodniczył p. Imiela. Obchód odbędzie się w d. 17 marca, aby mogli wziąć w nim udział ludzie pracy. Wybrano komitet z 13 osób, którzy na zebraniu w dniu 22 bm. podzielili pracę. Zysk z obchodu zasili fundusz na budowę sierocińca im. marsz. Piłsudskiego.

(s) Usiłowanie samobójstwa. Dn. 15 bm. usiłowała otruć się esencją octową Marja Kozik lat 22 Sosnowiec, Podjazdowa 4. Powód targnięcia się na życie na razie nie znany. Przewieziono ją do szpitala K. Ch. na Pogoni.

(s) Drobny pożar. W dniu 16 bm. w Sosnowcu w lokalu drużyn konduktorskich, mieszczącym się na stacji towarowej, od rozpalonego pieca zapaliła się belka w suficie. Pożar został ugaszony przez miejską straż ogniową. Strat na razie nie ustalono.

(s) Aresztowanie złodziei. Dn. 15 bm. zostali aresztowani sprawcy kradzieży garderoby z mieszkania Rozenzafta przy ul. Wspólnej 12 w Sosnowcu. Są to: Czesław Buła bez stałego miejsca zamieszkania i Kulawik Lucjan, zam. przy ul. Piaski 44. Ponadto aresztowano pasera Idela Sapera, zam. przy ul. 1 Maja 26 w Sosnowcu, który kupił od złodziei skradzioną garderobę. Wszystkich aresztowanych przekazano władzom sądowym.

Z Czeladzi.

(c) Pasek węglowy. Nagły Antoni, Węgroda 18, zameldował policji, że jedenmu z miejscowych handlarzy węgla zapłacił za 5 korcy, a ten przywiózł mu tylko 3 korce. W sprawie tej, policja prowadzi dochodzenie.

(c) Dziś wielka rewja na „Saturnie". Na zaproszenie związku strzeleckiego w Czeladzi przybywa dziś na »Saturn« zespół artystów scen polskich z teatru »Wesołej muzy« dla odegrania wielkiej rewji p. t. »piki-trefle-karo-kiery«.

(c) Butelką w głowę za odmowę picia wódki. Do mieszkania Jana Kołomańskiego, Piaski Nowopogońska 12, przyszedł Piotr Gębski z butelką wódki. Gdy mimo usilnych nalegań Kołomański nie chciał pić wódki, wtedy Gębski uderzył go butelką w głowę, zadając mu kilka ciętych ran. Gębski odpowie za to przed sądem.

(k) Nie chciał pracować i dlatego pobił dozorcę. Władysław Gondzik, Bytomska 59, przed trzema dniami otrzymał zajęcie na kop. Czeladź. W chwili, gdy dozorca zwrócił Gondzikowi uwagę, ten rzucił się na niego i pobił go. Gondzik utracił zajęcie, a w dodatku odpowiadać będzie sądownie.

Z Będzina.

Przekazanie gospodarki miejskiej nowemu zarządowi. W ubiegły piątek w magistracie odbyło się ostatnie posiedzenie starego zarządu miasta, na którem wszelkie sprawy, dotyczące gospodarki miejskiej, zostały przekazane nowopowołanemu zarządowi miasta. W godzinę później odbyło się posiedzenie nowego zarządu, na którem opracowano terminarz pracy oraz omawiano sprawę budżetu.

(b) Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie. Zapowiedziane na poniedziałek posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, zostało odłożone do wtorku.

Porządek obrad zapowiada: ponowne wybory wiceprezesa i sekretarza prezydjum rady oraz wybory następujących komisyj: rewizyjnej, budżetowo - skarbowej, drogowo-budowlanej, zdrowia i opieki społecznej, spraw ogólnych, wodociągowej i kanalizacyjnej oraz wybory przedstawicieli do komisyj: poborowej, przeciwalkoholowej, dozoru szkolnego, rady nadzorczej; do rady wychowania fizycznego, i wojskowego, do rady szkolnej powiatowej i czterech przedstawicieli do spraw rzeźni miejskiej.

(b) Z posiedzenia wydziału powiatowego. Na piątkowem posiedzeniu członków wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego, uchwalono budżet sejmiku w dochodach i rozchodach zwyczajnych na 1.880 tysięcy złotych i nadzwyczajnych 1 816 tysięcy zł., co uczyni razem 3 miljony 696 tysięcy zł.

Z Dąbrowy.

(d) Oczyszczanie chodników ze śniegu. Wczoraj w główniejszych punktach miasta przystąpiono do pracy nad usunięciem z chodników lodowatej pokrywy, która pomimo posypywania piaskiem, utrudniła chodzenie po chodnikach. Ulica 3 maja została prawie już oczyszczona.

W związku z tem należałoby jednak zwrócić uwagę, że na innych mniej ruchliwych ulicach sprawą tą też trzeba się zająć, gdyż przy spodziewanych wkrótce roztopach, przejście przez ulice będzie niemożliwe.

(d) Plaga złodziei węgla. Od dłuższego już czasu na odcinku kolejowym między Ząbkowicami a Łazami, grasuje banda złodziei kolejowych, która w bezczelny sposób okrada w biegu pociągu wagony z węgla.

Szczególnie w ostatnich czasach, kiedy nastały silne mrozy, a wraz z nią podwyżka ceny węgla, która daje złodziejom duży dochód, niema jednego dnia, aby eskortujące pociągi towarowe policja nie przyłapała kilku złodziei.

Wczoraj o godz. 8 rano policja znów schwytała dwuch znanych złodziei węglowych, którzy, wskoczywszy w biegu do pociągu, poczęli zrzucać olbrzymie kawały węgla.

Są to mieszkańcy Ząbkowic: Stanisław Rogowicz i Tadeusz Cichecki. Sprawę ich skierowano do sądu.

(d) „Ja dzisiaj rządzę Dąbrową". Wczoraj w godzinach popołudniowych przechodnie ulicy 3 Maja w Dąbrowie byli świadkami niezwykłego widowiska. Oto ulicą szedł, a raczej toczył się pijany mieszkaniec Dąbrowy Stanisław Kwiatek (3 Maja 28) i krzyczał na całe gardło: »Ja dzisiaj jestem król, ja rządzę Dąbrową«.

Policja awanturnika zabrała do komisarjatu i osadziła na tronie w areszcie miejskim.

(d) Krwawa bójka. Dn. 5 b. m. donosiliśmy o bójce, jaka wynikła między Stanisławem Bielskim, mieszkańcem Dąbrowy (1 Maja 5), a jego kolegą Bronisławem Prochą z Będzina (Okrzei 2), podczas której Procha zadał Bielskiemu cios nożem w okolicę serca.

Bielskiego przewieziono do szpitala w Będzinie, gdzie wczoraj życie zakończył.

Prochę policja aresztowała i przekazała do dyspozycji prokuratora.

(d) Kradzież garderoby. Aloksandrowi Dominikowi, zamieszkałemu w Zagórzu, z domu podczas jego nieobecności skradziono garderobę męską wartości 170 zł.

Z Grodźca

Dnia 17 lutego 1929 r. o godz. 14 ej odbędzie się Walne zebranie członków spółdzielni kredytowej »Samopomoc« w Grodźcu w lokalu szkoły Nr. 1.

Z Zawiercia.

(z) Z rady gminnej w Myszkowie. Rada gminna w Myszkowie zwolniła od podatku od uboju zwierząt, zabijanych dla własnej potrzeby.

Szkołom z powodu silnych mrozów przyznała dodatkowo węgiel.

Umowę z elektrownią sosnowiecką na oświetlenie Myszkowa zawarto i wybrano komisję, która ma się zająć postawieniem lamp w Mijaczowie. Do komisji tej weszli pp.: J. Rajhel, K. Cichecki, L. Szwimer i E. Kamieczniak.

Na zebraniu rady poruszono też sprawę wmurowania tablicy w budynku urzędu gminnego z nazwiskami radnych i członków komitetu budowlanego. Na przyszłem posiedzeniu ma być przedstawiony kosztorys i wzór tablicy.

Odpowiedzi redakcji

Zainteresowanemu. Ciągnienie loterji na rzecz budowy sanatorjum policji państwowej zostało odłożone do czasu sprzedania wszystkich biletów.

Adresu biura informacyjnego przy lidze pracy w Warszawie nie mamy, natomiast o ile panu chodzi o informacje, dotyczące wytwórczości przemysłu krajowego, to należałoby się zwrócić do ministerjum przemysłu i handlu, przy którem powstał tego rodzaju wydział informacyjny.

Państwowa akcja dożywiania bezrobotnych prac. umysłowych

Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia, że kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

1) w dniu 19 lutego 1929 r. bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłki.

2) w dniu 20 lutego 1929 r. bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków (z wyjątkiem samotnych).

3) w dniu 21 lutego 1929 r. bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków — samotni.

Zaświadczenia należy przedstawiać takie, jakie się zwykle przedstawia.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu związku kolejarzy w Sosnowcu ul. Piłsudskiego od godziny 13 ej do godziny 16 ej, po zaświadczenia zaś do PPP. w tychże dniach od godziny 12-tej do 15-ej.

Późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą.

Kupony realizować można w następujących spółdzielniach: 1. Powszechna spółdzielnia spożywców w Sosnowcu (wszystkie sklepy spółdz.), 2. stow. robotn. chrześć. w Dąbrowie, ul. Sobieskiego, 3. stow prac. gwar. »Hr. Renard« w Sosnowcu (wszystkie sklepy), 4. stowarzyszenie pierwsze spożywców w Grodźcu, 5. stow. spożywców w Będzinie, 6. spółka spożywca »Zawiercie« w Zawierciu, 7. Robotnicza spółdzielnia spożywców w Olkuszu.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa. 16.2.

Nowy Iork 8.90
Londyn 43,28¼
Paryż 34.83¾
Włochy 46.66
Szwajcarja 171.53
Dol. War. pr. obr. 8.88¼
5% Poż. Przem. Dol. zł. 106,00—109.00 108,50
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 109,75—110,50

Tendencja: słabsza

AKCJE.

Warszawa. 16.2.

Bank Dyskontowy 158,00
Bank Polski 173,00—174,50
B[illegible] [illegible] 85.00
Spiess 250.—
Siła i Swiatło 154,—
Cukier 42,00—45,—
Węgiel 90,00
Ostrowiecki 105.00
Rudzki 41,00
Starachowice 35,00—35,25—34.75

Tendencja: cokolwiek mocniejsza

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 16.2.

Zyto cena tranzak. 45 ton 33.40
Pszenica cena tranzak. 30 ton 45.65
Mąka żytnia 70% 46.50
Mąka pszenna 65% 59.50—63.50

Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne

Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni Spożywców „Zgoda" na Piaskach odbędzie się w niedzielę dnia 3 marca 1929 r. punktualnie o godz. 2 po południu w lokalu Sokolni przy ul. Piłsudskiego z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu.
4) Podział nadwyżki.
5) Nabycie nieruchomości.
6) Rozpatrzenie planu pracy i zatwierdzenie budżetu na r. 1929
7) Wybór 4 członków Rady Nadz.
8) Wolne wnioski.

O liczne i punktualne przybycie członków uprasza ZARZĄD.

UWAGA!!!

Firma J. GOLDFELD, Będzin, Kołłątaja 39

zawiadamia swoją Sz. Klijentelę, że skład materjałów elektrycznych, mieszczący się dotychczas na 1-em piętrze, przeniesiony został do sklepu w tym samym domu i poleca w wielkim wyborze:

Materjały instalacyjne, żyrandole, motory elektryczne, oraz sprzęt radjowy.

P. S. Przyjmuje się do wykonania instalacje oświetlenia elektrycznego na bardzo dogodnych warunkach.

ENERGICZNY i ZDOLNY **organizator-akwizytor**

poszukiwany jako samodzielny kierownik działów ubezpieczeń od — nieszczęśliwych wypadków oraz od odpowiedzialności cywilnej. —

Zgłoszenia pisemne lub osobiste:

„Riunione Adriatica di Sicurta"
Sosnowie, Czysta Nr. 8.
Telefony Nr. Nr. 1-83 i 4-83.

Tani miesiąc radjowy!!!
Radjoamatorzy uwaga!!!

Z okazji otwarcia sklepu firma

J. GOLDFELD Będzin, Kołłątaja 39

udziela na wszelkie artykuły radjowe **rabat 10%-owy** w ciągu miesiąca LUTEGO —

Polecamy piece elektryczne różnych wielkości po cenach przystępnych. Wymieniamy za dopłatą zużyte baterie anodowe i lampy radjowe.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Lekcji pisania na maszynie, stenografji, buchalterji i korespondencji udzielam na warunkach przystępnych. Sosnowiec, Kilińskiego 39 m. 1.

Kupno i sprzedaż.

Portret i 6 fotografji artystycznie wykonanych zł. 10 w zakładzie Michał Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4.

Kafle sprzedaje fabryka „Ujejsce". Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice.

Perlmutera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli. Medjolanie i Paryżu złotym medalem, Wszędzie do nabycia. Biura fabryki Ch. Perlmuter, Lwów, Słoneczna 26.

Sprzedam dom nowo-wybudowany, 12 mieszkań i 2 sklepy wolne. Cena 37 tysięcy złotych. Dzierwa Józef, Piłsudskiego nr. 49.

Domek parterowy do sprzedania. Środula, Słowackiego 32, Fressel Józef.

Sklep spożywczy z towarem do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Sielce, Kaliska 17.

Wyjeżdżając sprzedam maszynę do pończoch, skarpetek, szali i rękawiczek. Sosnowiec, Robotnicza 15, Niziński.

Okazyjnie w wielkim wyborze majątki ziemskie, fabryki, domy dochodowe, młyny, tartaki, hotele, cegielnie, wille, kopalnie, przedsiębiorstwa handlowe, spółki, sklepy, place pod budowę, restauracje itp. od 5000 złotych do 5 miljonów złotych, poleca i nowe zlecenia przyjmuje pierwsza Agencja Pośrednictwa Komisowo - Handlowa M. Starkiewicza w Częstochowie, Wilsona 22.

2 samochody, 4 osobowe Forda na chodzie w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Adamczyk, Sosnowiec, Zygmunta 5.

Sprzedam plac frontowy na Ksawerze 2.200 zł. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

Niedrogo sprzedam w dobrym stanie gramofon z płytami. Będzin, Ksawerowska 5. Dobrowolski.

Ku uwadze Szanownej Klijenteli podajemy do wiadomości że otworzyliśmy w Bazarach miejskich w Będzinie Nr. 22 Chrześcijański Sklep Kolonialno - Spożywczy Józefa Witt. Posiadamy wszystkie artykuły Kolonialno-Spożywcze w pierwszorzędnych gatunkach, po cenach konkurencyjnych. Stałym klijentom rabat 1 procent.

Uwaga! Otomany sprzedam tanio. Firma Tomczyk wykonywa otomany, kozetki i materace za gotówkę i na raty. Maja 14.

Posady i prace.

Wolne miejsca na dzień 18 lutego 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 12, agentów handlowych na wyjazd i w miejscu 6, giserów na roboty kanalizacyjne, radjatory i hertowe na wyjazd 29. kamieniarzy górników w miejscu 14, walcownik wykwalifikowany 1. robotnik na nożyce 1, palaczy na generatory 3, kotlarz wykwalifikowany 1, formierz 1, furmanów 4, tornal 1, chłopiec do koni 1, chłopiec do posług 1, robotników niewykwalifikowanych 10. służby domowej kobiet 7.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 9 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 14 osób.

Potrzebny uczeń na praktykę fryzjerską. Wiadomość w administracji.

ODCISKI

już po 1-krotnem użyciu usuwa
SALWATOR
Apteki W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59

Szkoła Szoferów

w Sosnowcu na Pogoni, ul. Rybna 17
prowadzona pod kierownictwem
STANISŁAWA KONOPKI

przyjmuje zapisy słuchaczy na nowe kursa szoferów **płatne w ratach 150 złotych.**

Z górą 700 szoferów zostało wyszkolonych i otrzymało posady, tem samem poprawili sobie byt, dzięki popłatnej fachowości, którą prowadzi moja szkoła. Nauka szybka i zrozumiała, którą każdy słuchacz może pojąć.

Odbywa się rano od 9—12, wieczorem 6—9.

ZARZĄD.

HASŁEM

doświadczonej matki jest, że
puder i mydło
Bebe-Szofmana
są bezkonkurencyjne do pielęgnowania ciałek dziecięcych



Panienka inteligentna z trzechletnią szkołą handlową, pisze na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze lub w sklepie. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu" pod „Sumienna".

Potrzebny subjekt fryzjerski na ukończenie praktyki. Wiadomość w administracji.

Dwuch pracowników znających filowanie wody sodowej poszukuje posady. Będzin Kołłątaja 48. Bolesław Ozóg.

LOKALE.

W Czeladzi w rynku lub pobliżu, potrzebny pokój z oddzielnem wejściem od zaraz. Warunki obojętne. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Pokój w Czeladzi".

Pokój umeblowany z wygodami przy rodzinie przy st. tramwajowej. Wiadomość u Sołtyskowej, Kościuszki 4.

Przyjmę bezdzietne małżeństwo na mieszkanie. Wiadomość w „Expresie".

Zgubione dokumenty.

Makiela Władysław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Zaginął dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie w roku 1925 na imię Wincentyny Zarzyckiej, który unieważnia się.

Karasiński Aleksander zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Czeladzi

Wołasik Jan zgubił książkę Kasy chorych wydaną w Niemcach.

Sobczyk Bronisława zgubiła książkę kasy chorych wydaną przez szklarnie pana Szreibera w Ząbkowicach.

RÓŻNE.

Ziaja Anna unieważnia zgubioną legitymację Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Znajduje się u mnie suka rasy wilczej Niwka, ul. Szosowa nr. 6, St. Słaboń.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94